

Piotr Gołdyn

Działalność profilaktyczna ostrowskiej filii Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu

Jednym z problemów społecznych trawiących społeczeństwo polskie w okresie odbudowy państwa po ponad studziesięcioletniej niewoli była prostytutka i handel kobietami. Jej rozwój widoczny był już w okresie zaborów, szczególnie w zaborze rosyjskim. Jednakże nie była od tego problemu wolna i ziemia wielkopolska. Celem złagodzenia tego zjawiska, wynikającego z kilku zasadniczych faktów, jak bieda, brak pracy czy wreszcie demoralizacja społeczeństwa spowodowana długoletnią niewolą i wojną światową, w polskich miastach zaczęły powstawać lub reaktywować się towarzystwa, których głównym celem i zadaniem było ratowanie kobiet nie tylko trudniących się nierządem, ale przede wszystkim tych, które z różnych przyczyn mogły stać się prostytutkami. Do takich towarzystw należało niewątpliwie Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet w Poznaniu, które swoje cele statutowe, swoją misję realizowało również w kilku innych miastach Wielkopolski: Rawiczu, Zbąszyniu, Bydgoszczy czy Ostrowie Wielkopolskim.

Geneza powstania Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu sięga roku 1909. Przy działającym wówczas w mieście Związku Kobiet Pracujących zawiązało się stowarzyszenie, którego misją miała być opieka nad kobietami pracującymi w różnych zawodach, od pomocy domowej po pracownice fabryczne. Z czasem okazało się jednak, że nie tylko kobiety już pracujące potrzebują pomocy i opieki, ale również te poszukujące pracy. Te ostatnie chyba nawet bardziej niż pierwsze, bowiem brak środków do życia popychał je do zarobkowania na swoje utrzymanie prostytutką. Dlatego też, już w roku 1911 zawiązało się nowe stowarzyszenie pod nazwą Katolickiej

Opieki Dworcowej (taka była pierwotna nazwa Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu)¹.

O celu funkcjonowania towarzystwa i zadaniach, jakie sobie stawiało, dość obszernie informowała jego pierwsza przewodnicząca – Kazimiera Kłosowa. Napisała ona między innymi, że

Opieka Dworcowa ma chronić młode dziewczyny i kobiety samotnie podróżujące przed nieszczęściem dostania się w ręce handlarzy żywym towarem, jako też przed każdym niebezpieczeństwem natury moralnej, na jakie mogą one być narażone tak w czasie podróży, jak w chwili przybycia do nieznanego miasta. Oprócz tego udziela Opieka Dworcowa podróżującym kobietom także pomocy materialnej, bądź to w formie zapomogi pieniężnej, bądź to przez wskazanie im korzystnego zarobku, chroniąc je temsamem przed wyzyskiem oszustów, którzy wykorzystują ich bezradność i brak doświadczenia².

Przewodnicząca zwracała uwagę na przyczyny schodzenia dziewcząt na drogę nierządu, wskazując między innymi na głód czy brak pracy, ale również na poszukiwanie zajęcia lekkiego, nie męczącego tak, jak np. praca w fabryce. Jeśli chodzi natomiast o pracę Opieki Dworcowej to podzieliła ją na trzy zakresy. Pierwszy z nich, tzw. przygotowawczy, w którym przede wszystkim należy podejmować zadania o charakterze prewencyjnym, jak np. współpraca z duchowieństwem parafialnym w celu propagowania idei Towarzystwa, jak również napominania dziewcząt i odwodzenia ich „od lekkomyślnego i niepotrzebnego opuszczania rodzicielskiego domu”. Drugim obszarem działalności była praca bezpośrednia, polegająca na dyżurowaniu kobiet zaopatrzonych w białe-żółte opaski na dworcach kolejowych i autobusowych³. Pracę taką opisano w jednym z numerów „Rzeczpospolitej” z roku 1924, gdzie czytamy:

Późną nocą wychodzi z pociągu młoda dziewczyna, po zalęknionych oczach i ruchach niepewnych znać, że pierwszy raz znajduje się w większym mieście; tłum

¹ *Towarzystwo Katolickiej Opieki Dworcowej w Poznaniu*. „Przewodnik Miłosierdzia” 1925, nr 1, s. 21-23.

² K. Kłosowa, *Cel, powstanie i aktualne zagadnienia opieki dworcowej*. Poznań 1925, s. 1.

³ *Ibidem*, s. 8-9.

nieznajomych ją otacza, nie wie co począć. Wtem zbliża się do niej dama elegancko ubrana, dobrotliwie wyglądająca i troskliwie ją wypytuje, poco i dokąd jedzie. Dziewczę zwierza się, że chleba szuka, lecz nie wie, dokąd się udać. Dama o sercu litościwem rozczuła się nad przyjezdną i mówi, że właśnie na szczęście ona w swem mieszkaniu przenocować ją może. Dziewczę nie ma wyboru, więc idzie z nieznajomą, wtem na szczęście podchodzi skromna osoba z żółtą opaską, to opiekunka dworcowa. „Dokąd pani to dziewczę prowadzi?” – „To krewna moja”, kłamiwą daje odpowiedź owa dama, agentka domu rozpusty, lecz widząc z kim ma do czynienia, copędzej znika wśród tłumu, a delegatka Misji Dworcowej ratuje dziewczynę⁴.

Powyższy przykład dość dobrze pokazuje jeden ze szczegółowych zakresów działania delegatek misji dworcowej. Ostatnim obszarem działania towarzystwa było śledzenie dalszych losów dziewcząt, którym misja udzieliła pomocy, zwłaszcza tych, dla których udało się wynaleźć posadę.

Do roku 1924 Towarzystwo prowadziło działalność wyłącznie na terenie Poznania, aczkolwiek na początku lat dwudziestych XX wieku podejmowało próby wyjścia do innych miast leżących jeszcze przed rokiem 1919 w granicach Księstwa Poznańskiego.

I właśnie w sprawozdaniu z działalności za rok 1924 Towarzystwo informowało, iż jednym z jego głównych celów jest zakładanie filii w innych, mniejszych i większych miastach. W sprawozdaniu z kolejnego roku działalności pojawiają się pierwsze informacje na temat tych placówek, aczkolwiek władze Towarzystwa zdawały sobie sprawę, z faktu iż brak funduszy i chętnych do tego rodzaju pracy w znaczący sposób ograniczają rozwinięcie „skrzydeł” na prowincji. Czego przykładem były nieudane próby założenia misji w Bydgoszczy i Inowrocławiu⁵.

Aby móc zrealizować projekty związane z zakładaniem nowych placówek Towarzystwo Katolickiej Opieki Dworcowej próbowało zainteresować problemem opieki nad kobietami, jak również zakresem i celami swojej działalności i

⁴ „Rzeczpospolita” 1924, nr 130, s. 6.

⁵ *Sprawozdanie z działalności Tow. Kat. Opieki Dworcowej w Poznaniu za rok 1925.* „Przewodnik Miłosierdzia” 1926, nr 4, s. 91-95.

społeczeństwo, i towarzystwa kobiece, zachęcając w ten sposób do współpracy. W związku z powyższym władze Towarzystwa wystosowały w 1924 roku, apel następującej treści:

Do tego potrzeba nam życzliwości społeczeństwa, które może się wyrażać poprzez czynną współpracę i poparcie finansowe, przez zapisywanie się i werbowanie członków. Prosimy o poparcie Tow. naszego ze strony władz świeckich i duchownych, prosimy o życzliwość prasy dla naszych komunikatów czy sprawozdań, prosimy, aby szkoły zaznajmiały młodzież ze stowarzyszeniem naszym i przygotowywały nam z niej przyszłych pracowników i przyjaciół. Prosimy wszystkie panie, którym czas i warunki pozwalają, aby dopomogły nam pracować nad ratowaniem dusz naszych dziewcząt, z których każda warta więcej nad skarby doczesne⁶.

Za datę ukonstytuowania się Towarzystwa w Ostrowie przyjmuje się listopad 1925 roku. Przewodniczą została starościna Srokowska, a dzięki życzliwości władz opieka dworcowa szybko weszła w posiadania lokalu, w którym urządzono schronisko. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy działalności ostrowska misja dworcowa udzieliła pomocy 246 osobom, z czego dla 15 wyszukano posadę, a 4 uratowano od moralnego upadku⁷. Pierwszy pełny rok działalności przynosi efekty w postaci pomocy udzielonej ponad dwóm tysiącom kobiet.

Wyniki działalności ostrowskiej misji dworcowej w roku 1926⁸.

Rodzaj udzielonej pomocy	Ilość kobiet, którym udzielono pomocy
Udzielenie porad i wskazanie adresów	2305
Skierowanie do biur pośrednictwa pracy	339
Wyszukanie posady	66
Umieszczenie w szpitalu	10

⁶ *Ibidem*, s. 3.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Sprawozdanie Tow. Kat. Opieki Dworcowej w Poznaniu za r. 1926*. „Przewodnik Miłosierdzia” 1927, nr 5, s. 127-130.

Oddanie w ręce policji	19
Udzielenie noclegów w schronisku	433
Udzielenie posiłku	426
Udaremnienie uprowadzenia dziewcząt	101

Rok 1926 to również zmiany w zarządzie ostrowskiej misji. Ze stanowiska przewodniczącej zrezygnowała p. Srokowska. W wyniku obrad Walnego Zebrania, które odbyło się 23 września 1926 roku, funkcję przewodniczącej powierzono p. Wandzie Chmielewskiej. Pracę na dworcu prowadziła p. Ratajczakowa, którą do Ostrowa skierowano bezpośrednio z Poznania⁹.

Ożywiona działalność misji ostrowskiej prowadzona była również w roku 1927. Liczba osób, które skorzystały z pomocy, przekroczyła znów granicę dwóch tysięcy.

Zestawienie liczbowe udzielonej pomocy za rok 1927¹⁰.

Udzielono rad i adresów	2177
Oddano na posady	29
Skierowano do biur	236
Umieszczono w szpitalu	19
Oddano w ręce policji	12
Udzielono noclegów płatnych	157
Udzielono noclegów bezpłatnych	213
Wydano posiłków (w porcjach)	431
Wykupiono biletów	49
Udaremniono uprowadzeń	64
Rozdano materiałów propagandowych	137

W tym samym roku zarząd oddziału ostrowskiego Towarzystwa zgromadził się dziewięć razy na zebraniach, natomiast ściśle grono zarządu, czyli przewodnicząca,

⁹ *Ibidem*, s. 6.

¹⁰ *Sprawozdanie roczne Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu za rok 1927*. Poznań 1928, s. 7.

sekretarka i skarbniczka spotykały się co tydzień omawiając bieżące problemy. W Zarządzie zasiadały:

W. Chmielewska – przewodnicząca

Dylińska – wiceprzewodnicząca

K. Ożegowska – sekretarka

J. Adamska – zastępca sekretarki

Dzieczkowska – radna

Kozalówna – radna

Niemojewska – radna

Brodowska – radna

Towarzystwo w Ostrowie mogło liczyć również na wsparcie władz, zarówno duchownych, jak i samorządowych, które objęły patronat nad działalnością misji. Ze strony Kościoła patronował dziełu ks. Dziekan Rolewski. Władze samorządowe reprezentowali burmistrz Musielak i starosta Srokowski¹¹.

W następnym roku pojawiły się pewne trudności w działalności misji dworcowej w Ostrowie. Jednym z nich był stosunek społeczeństwa, który wyrażał się w obojętności i braku wsparcia. Drugim były problemy z lokalem, w którym zorganizowane było schronisko; położone w znacznej odległości od dworca. Dodatkowo władze kolejowe wypowiedziały umowę najmu¹².

Mimo wspomnianych trudności praca kontynuowana była nieprzerwanie, a o jej efektach świadczy poniższe zestawienie:

Zestawienie liczbowe udzielonej pomocy za rok 1928¹³.

Udzielono rad i adresów	3731
Udzielono noclegów bezpłatnych	63
Udzielono noclegów płatnych	119
Wydano posiłków odpłatnych	21

¹¹ *Ibidem*, s. 6-7.

¹² *Sprawozdanie roczne Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu za rok 1928*. Poznań 1929, s. 5.

¹³ *Ibidem*.

Wydano posiłków płatnych	421
Dano posady	104
Oddano w ręce policji	38
Umieszczono w szpitalu	8
Skierowano do biur pośrednictwa pracy	139
Udaremniono uprowadzenie	108
Rozdano materiałów propagandowych	54

Ostatnie większe sprawozdanie z ostrowskiego oddziału pochodzi z roku 1931. Z zapisów wynika, że na czele nadal stała p. Chmielewska. Jeśli chodzi o działalność to przedstawiała się ona następująco: w schronisku nocowało 195 kobiet przez 382 noce, w tym bezpłatnie przenocowano 72 kobiety. 378 osób otrzymało posiłki, w tym bezpłatnych były 792 porcje. Prawie dziewięciu tysiącom (8 660) osób udzielono różnego rodzaju porad i informacji. 539 osób skierowano do Opieki Społecznej, a 510 do Biura Pośrednictwa Pracy. Wydano 311, 15 złotych na zakup biletów dla 78 osób. Za pośrednictwem ostrowskiej misji dworcowej pracę znalazło 307 osób, 568 zaopatrzone w różnego rodzaju druki, 770 osobom udzielono pomocy przy zakupie biletu, a 476 przy zamawianiu aut. Ponad dwa tysiące osób (2042) otrzymało pomoc i opiekę ze strony misji. W najważniejszym i głównym zadaniu, jakie misje dworcowe realizowały, czyli zapobieganiu moralnemu wykołajeniu się dziewcząt i kobiet, pracownikom misji udało się uchronić przed bezpośrednim niebezpieczeństwem prawie sto dziewcząt – dokładnie 97, a 55 osób (kobiet i mężczyzn) zostało oddanych w ręce policji. W sumie przez jeden rok pracy ostrowska misja dworcowa udzieliła pomocy 15 180 osobom¹⁴.

W kolejnych latach czytamy tylko o ożywionej działalności filii. Nie są znane dokładniejsze szczegóły tej działalności. Jedynie za rok 1934 i 1935 podane zostają dane liczbowe dotyczące osób, które uzyskały wsparcie od pracowników misji. I tak w roku 1934 było 10871 osób, a rok później 11398¹⁵. W roku 1935 zmarła również długoletnia przewodnicząca filii – Wanda Chmielewska, co było dla ostrowskiego

¹⁴ *Sprawozdanie roczne Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu za rok 1931*. Poznań 1932, s. 5.

¹⁵ *Przystań dla bezdomnych dziewcząt. Jak pracuje Katolickie Towarzystwo Ochrony Kobiet*. „Kurier Poznański” 1937, nr 59, s. 11.

środowiska związanego z Towarzystwem niepowetowaną stratą¹⁶.

Jak we wszystkich innych miastach, w których działały misje dworcowe, tak i w Ostrowie, ich funkcjonowanie przerwał wybuch II wojny światowej. Po jej zakończeniu, zakaz stowarzyszania się spowodował, że towarzystwa zajmujące się ochroną kobiet nie mogły się reorganizować, choć problem prostytucji pozostawał nadal aktualny. Poza tym w ideologii socjalistycznej prostytucja nie istniała, była ona bowiem wytworem systemu kapitalistycznego, więc nie było również dla ówczesnych władz państwowych potrzeby funkcjonowania tego typu stowarzyszeń¹⁷.

Misja Dworcowa w Ostrowie, jako filia Katolickiego Towarzystwa Ochrony Kobiet w Poznaniu, działała zatem niespełna 14 lat. Przyjmując, że średnio udzielała pomocy około dziesięciu tysiącom osób, możemy przyjąć, że prawie 150 tys. osób znalazło pomoc i wsparcie od pracownic misji. I jeżeli przyjmiemy, że rocznie udawało się uratować około stu dziewcząt czy kobiet przed zejściem na drogę nieładu czy zostania ofiarą handlarzy żywym towarem (jak to wówczas określano) to mnożąc to przez liczbę piętnastu lat, daje nam wynik 1500 osób, czyli sporej grupy. Oczywiście, są to liczby szacunkowe.

Trzeba jednakże zauważyć, że podejmowane przez Towarzystwo działania, również w Ostrowie, zwłaszcza w tej pierwszej opisanej przez K. Kłosową płaszczyźnie, należy zaliczyć do zadań o charakterze profilaktycznym, uprzedzającym. Miały one zapobiegać wzrostowi liczby kobiet świadczących odpłatnie usługi seksualne.

dr Piotr Gołdyn (ur. 1973) – magister teologii i doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Jego zainteresowania oscylują wokół historii, historii wychowania i resocjalizacji, regionalistyki. Wydał m. in. *Symbolika religijna i kościelna w herbach miast polskich do końca XX wieku* (Warszawa 2008); *Z pól do wolności. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej (1980-1989)* (Konin 2009). Obecnie pracuje w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Koninie.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Zaremba, *Stalin i nierządnicę*. „Polityka” 2005, nr 33, s. 65-67.